

Sekcja wojskowo-dypl.

M. Fel. gen. 244 3/VI.

ŚCIŚLE TAJNE

50715

Otrzymują: Naczelne Dowództwo Trzymarce pod zamknięciem I

Szef Sztabu.....I

Min.Spr.Zagr.....I

Koncept:.....I

Razem.....4

13 marca 1919 r.

Sprawozdanie Kwatery Attaches.

Stosunek społeczeństwa francuskiego do Polski.

Cała Francja wespół z rządem jest na ogół dobrze usposobioną do Polski. Nurtują jednak dwa prądy: jeden z nich jest za odbudowaniem silnej Rosji obok samodzielnej Polski; drugi za możliwie wielkiej i silnej Polski. Zwolennikami odbudowy wielkiej Rosji są ludzie mający na widoku sprawy ekonomiczne i finansowe i obawiający się, iż w razie gdyby Francja nie dopomogła do odbudowy Rosji to przyszła Rosja może być sojuszniczką Niemiec.

Partje stojące za budową silnej Polski (do których należy obecne kierownictwo wojenne i większość armji) są tego zdania, że tylko silna i wielka Polska może być prawdziwym sprzymierzeńcem Francji i bronić od nawały niemieckiej. Tembardziej, iż jeszcze nie zdają sobie sprawy kiedy i w jaki sposób ukształtuje się przyszły ustrój Rosji. Byli rosyjscy mężowie stanu, bawiący w obecnej chwili w Paryżu, jakto Izwolski, Sazonow, Kokowcew i inni starają się wszelkimi sposobami wywrzeć wpływ na rząd francuski. Olbrzymie straty w ludziach, które poniosła Francja w tej wojnie, straszne znużenie i wycieńczenie żołnierza, brak robotnika, obawa strejków, bolszewizmu, możliwość chwilowego wznowienia ofensywy na



frowie niemieckim wyklucza wysłanie większych oddziałów wojsk do Polski lub Rosji. Pozostaje więc wysłanie do Polski odpowiednio uzbrojonej armii Generała Hallera i pewnej ilości artylerji, instruktorów i techników wojennych, a prowizacja i poparcie finansowe. A zatem wydaje mi się, iż Francuzi uważają, że za cenę odbudowy Polski główny ciężar walki z bolszewikami ma pozostać akcją wojska polskiego.

Gorąco popierającymi stworzenie silnej armji polskiej są generał Barthelemy i pułk. Marchal, ludzie, jak się wydaje, wyjątkowo dobrze usposobieni dla Polski.

Stosunek między misjami francuzką i angielską jest zimny; względem Amerykanów są bardzo źle usposobieni. Włochów uważają za *quantité négligeable*.

Anglicy są za bardziej demokratycznymi reformami w Polsce, uważając, iż rozwiązanie naprzykład kwestji agrarnej przeszkodziło szerzeniu się bolszewizmu w całym kraju. Francuzi zaś nie są zwolennikami kardynalnych zmian ustroju państwowego, a chcieli w najbliższym czasie rozwinąć przemysł w Polsce, i w ten sposób zabezpieczyć dobrobyt robotnika. Chodzi im równocześnie o wzięcie rynku przemysłowego w swoje ręce.

Co do żądań Ameryki i programu Wilsona na konferencji pokojowej zapatrują się dość sceptycznie, uważając, że niemożliwym jest przez kilka tygodni ustalić trwałe Status Quo w Europie, a zwłaszcza w chwili kiedy najbliższe wykonanie programu, rozpocznie się od przelewu krwi na Wschodzie.

Co do granic zachodnich Polski, Francuzi mają szczery zamiar ażeby ta sprawa została rozstrzygnięta najkorzystniej dla Polski. Co zaś do Gdańska, to Francuzi są za tem, ażeby pozostał portem polskim; obawiają się jednak wpływów Anglii i Ameryki/ta ostatnia ma być pod wpływem prasy żydowskiej/-mających podobno na celu, aby Gdańsk był wolnym miastem.

Co do granic wschodnich i sprawy kresowej na ogół, nie mają Francuzi dotychczas wyrobionego zdania. Zdaje mi się jednakże, iż obietnice szerokie, prawie nieograniczone /tout ce que vous prendrez-tout revieendra



nie są oparte na niczem. W chwili uformowania się w Rosji rządu uznanego przez koalicję-zmartwychstaną niestety stare tradycje franko-rosyjskiej przyjaźni .

Wyjazd  
pułk.  
Marchal  
do Gdań  
ska.

Dnia 12 Marca wyjechał do Gdańska celem zbadania stanu portu i linii kolejowej pułk. Marchal z następującymi oficerami: Comendant do fregate Gallaud, pułk./intendent/Gruest, major Gokuchowski, kapitan Lorillard, i podporucznik Jaworowski oraz czterech oficerów armji generała Hallera, z nimi ośmiu szeregowców. Tym samym pociągami odjechało czterech oficerów misji aprowizacyjnej amerykańskiej.

Por. Lamar-  
que.

Konferen-  
cja w  
Poznaniu.

Por. Lamarque w towarzystwie ppor. Sziffa wyjechał do Budapesztu. Podług ostatnich wiadomości z Poznania konferencja członków misji koalicyjnej z Niemcami w dniu 10 Marca miała bardzo burzliwy charakter. Jeden z członków misji niemieckiej bez należytego szacunku wyraził się o Polakach na co członkowie misji silnie zaprotestowali, szczególnie Monsieur Montagnard, Guł Giulio Césari, i zażądał usunięcia owego Niemca i niedopuszczenia go do konferencji.

W tym dniu miała się odbyć posiedzenia militarne, ale Niemcy powiedzieli, że nie mają instrukcji i wraz z całym swym bagażem wyjechali do Kołobrzegu, co bardzo zwraca uwagę.

Pułk.  
Hammond.

Pułk Hammond miał konferencję dłuższą z delegatem naczelnej Rady Ludowej w sprawach kolejowych. Pułk. Hammond otrzymał bardzo szczegółowe cyfrowe dane. Przy tem zaznaczono, że Poznańskie gotowe jest przyjść z pomocą Kongresówce w sprawach kolejowych, jak również zgadza się na reperację w wielkich warsztatach poznańskich parowozów i wagonów o ile będą mieli surowy materiał. Otrzymaliśmy wiadomość, że w poznańskich warsztatach kolejowych jest 80 stanowisk i w razie potrzeby, mogą one dla Królestwa wypuścić w krótkim czasie z gruntownej reperacji 40 parowozów.

Co do przewiezienia z Gdańska wojsk jen. Hallera, Poznańskie zgadza się w zupełności wziąć na siebie.

Pułk. Hammond który obecnie wobec wyjazdu do Paryża generała Carton de Wiart, zastępuje go, prosił danie mu ścisłych danych o organizacji Sztabu Poznańskiego. Zwróciła się z owa prośba do



Szefa Sztabu Pułk. Andersa ,który tabowe dostarczył. Te same wiadomości zażądał o Sztabie Warszawskim a mianowicie o organizacji Sztabu Jeneralnego i wskazanie czy są w nim oficerowie Sztabu jeneralnego, którzy byli oficerami Sztabu jeneralnego Austriackiego lub Niemieckiego z wymienieniem nazwisk.

Konferencja  
w Poznaniu.

Wyjazd misji do Warszawy nastąpi prawdopodobnie w poniedziałek. Rokowania z Niemcami są w zawieszeniu, gdyż wojskowa podkomisja wyjechała do Kołobrzegu. Wygląda to na przeciągnięcie, ewentualnie nawet zerwanie rokowań. Głównym punktem niezgody jest, że Niemcy nie chcą się zgodzić na usunięcie artylerji więcej po nad 20 km: od linii demarkacyjnej. Motywują to tem że piechota polska jest o wiele lepsza i więcej dystyplinowana niż piechota niemiecka. Głównym zaś oparciem Niemców jest artylerja.

Zerwanie rokowań jest bardzo możliwem .

W piątek wyrusza część piechoty wyrusze na pomoc do Lwowa (14 i w najbliższym czasie wysyła się część - 5 baterji.

Przyjechał do Poznania Major francuzki z Pragi Czeskiej członek tamtejszej misji. 13 b.m. Jenerał amerykański Kernan wyjechał samochodem do Gniezna i tego samego dnia powrócił. Według ostatnich wiadomości z Poznania ostry zatarg z Niemcami został usunięty i po wznowieniu pertraktacji Komisja Koalicyjna otrzymała przepustki dla swoich oficerów do Gdańska dla zbadania stanu portu linii kolejowej oraz organizacji potrzebnej dla przyjazdu i wyładowania wojsk jenerała Hallera, a także aprowizacji potrzebnej dla Polski. W tym celu komisja wojskowa składająca się z 14 oficerów (10 Francuzów i 4 Amerykanów) w dniu 12 Marca wyjechała do Gdańska. Przy obecnym stanie rzeczy Francuzi uważają że przyjazd armji jenerała Hallera do Polski jest tylko kwestją czasu i w obecnej chwili zastanawiają się nad możliwością dalszego wykonania opracowanego przez nich w Paryżu planu dalszej organizacji wojskowej w Polsce. W związku z tem powstają następujące kardynalne pytania. Wobec zbliżającej się wiosny i rozpoczęcia działań wojennych przeciwko bolszewikom w Polsce a również na północy i południu Rosji, gdzie kierownictwo jest w ręku koalicji, Francuzi uznają za pożądane, ażeby główne



kierownictwo wszystkimi armjami działającymi przeciw bolsze-  
wikom było w jednym ręku jen. Focha.

Wobec poboru jednomyślnie przyznanego przez sejm i przybycie  
armji jen. Hallera, Francuzi uważają, że najważniejsza akcja  
wojenna będzie ze strony Polski, a mając Polaków za prawdzi-  
wych sojuszników, którzy broniąc własnej niepodległości, spełnia-  
ją historyczne zadanie, a którego koalicja w chwili obecnej nie  
jest w stanie wypełnić na wschodzie Europy - zależy im na jaknaj-  
ściślejszym stosunku z głównym dowództwem Polski: życzyliby m  
mieć szefem sztabu francuza. Chcieliby jednak wyjaśnić czy ta-  
ka kombinacja jest możliwa. Zapytywali nieraz o zebrania oficers-  
kie i jak sędzić należy chcieliby się bliżej zapoznać z szer-  
szym kołem oficerów polskich (skarżą się na drożyznę wspominali  
oficerowie francuzcy na to iż wejście do kasyna wojskowego jest  
dla nich w Warszawie niedostępnem; w Paryżu natomiast wszyscy  
oficerowie armji polskiej są proszeni do kasyna armji, gdzie  
dostają tanie obiady. W Warszawie dotychczas oficerowie misji  
są proszeni do klubu myśliwskiego i do Resursy kupieckiej.)  
Zaciekawia ich w jaki sposób byliby przyjęci oficerowie instruk-  
torzy francuzcy, gdyby przybyli w większej ilości do armji pols-  
kiej. Wspominali iż główne Dowództwo francuzkie było zdecydowa-  
ne na przysłanie dwóch dywizji, jednakże wobec tego że natych-  
miast zażądali Anglicy i Amerykanie przysłanie równej ilości  
swoich wojsk, a co mogło być uważane za nową okupację przez  
Polaków - wyrzekli się podobnego projektu. Wydaje się iż Francu-  
zom chodzi o zachowanie pierwszeństwa, gdyż nie mając do rozpo-  
ządzenia realnej siły starają się o utrzymanie powagi moralnej  
i wpływów.

GOŁOBLNE DOWÓDZTWO WOJSK POLSKICH  
ADJUTANTKA GENERALNA  
WARSZAWA

L. Dz. 50319 dnia 15 / III 1919 r.

Łącz. Wydział



SEKCJA WOJSKOW-DYPLI  
Nr. Szt. Gen. 2443/Vl.

Ścisłe tajne.

13 marca 1919 r.

SPRAWOZDANIE KWATERY ATTACHE.

STOSUNEK SPOŁECZENSTWA FRANCUZKIEGO DO POLSKI:

Cała Francja wspólnie z rządem jest naogół dobrze usposobiona do Polski. Nurtują jednak dwa prądy: jeden z nich jest za odbudowaniem silnej Rosji obok samodzielnej Polski; drugi - za możliwie wielkiej i silnej Polski. Zwolennikami odbudowy wielkiej Rosji są ludzie, mający na widoku sprawy ekonomiczne i finansowe i obawiający się, iż w razie, gdyby Francja nie dopomogła do odbudowy Rosji, to przyszła Rosja mogłaby być sojuzniczką Niemiec.

Partje, stojące za odbudową silnej Polski / do których należy obecne kierownictwo wojenne i większość armji / są tego zdania, że tylko silna i wielka Polska może być prawdziwym sprzymierzeńcem Francji i bronić od nawały niemieckiej. Tembardziej, iż jeszcze nie zdają sobie sprawy, kiedy i w jaki sposób ukształtuje się przyszły ustroj Rosji. Byli rosyjscy mężowie stanu, bawiący w obecnej chwili w Paryżu, jak to: Tzwolski, Sazonow, Kokowcew i inni starają się wszystkimi sposobami wywrzeć wpływ na rząd francuzki. Obawiają się straty w ludziach, które poniosła Francja w tej wojnie, straszne znużenie i wycieńczenie żołnierza, brak robotnika, obawa strejków, bolszewizmu, możliwość chwilowego wznowienia ofensywy na froncie niemieckim wyklucza wysłanie większych oddziałów wojsk do Polski lub Rosji. Pozostaje więc wysłanie do Polski odpowiednio uzbrojonej armji gen. Hallera i pewnej ilości artykerji, instruktorów i techników wojennych, a prowizacja i poparcie finansowe. A zetem wydaje mi się, iż Francuzi uważają, że za cenę odbudowy Polski główny ciężar walki z bolszewikami ma pozostać akcją Wojska Polskiego.

gorąco popierającymi stworzenia silnej armji polskiej są: gen. Barthelemy i pułk. Maréchal, jak się wydaje ludzie wyjątkowo dobrze usposobieni dla Polski.

Stosunek między Misjami francuzką i angielską jest zimny. Względem Amerykanów są b. źle usposobieni. Włochów uważają za *quantité negligeeable*.

Anglicy są za bardziej demokratycznymi reformami w Polsce uważając, iż rozwiązanie np. kwestji agrarnej przeszkodziłoby w szerzeniu się bolszewizmu w całym kraju. Francuzi zaś nie są zwolennikami kardynalnych zmian ustroju państwowego, a chcieliby w najbliższym czasie rozwinąć przemysł w Polsce i w ten sposób zabezpieczyć dobrobyt robotnika. Chodzą im równocześnie o wzięcie rynku przemysłowego w swoje ręce.

Co do żądań Ameryki i programu Wilsona na konferencji pokojowej zapatrują się dość sceptycznie, uważając, że niemożliwym jest przez kilka tygodni ustalić ~~max~~ trwałe status quo w Europie, a zwłaszcza w chwili, kiedy najbliższe wykonanie programu, rozpocznie się od przelewu krwi na Wschodzie.

Co do granic zachodnich Polski, Francuzi mają szczerzy zamiar, ażeby ta sprawa została rozstrzygnięta najkorzystniej dla Polski. Co zaś do Gdańska, to Francuzi są za tem, ażeby pozostał portem Polskim. Obawiają się jednak wpływów Anglii i Ameryki i ta ostatnia ma być pod wpływem prasy żydowskiej / mających podobno na celu, aby Gdańsk był wolnym miastem.

Co do granic wschodnich i sprawy kresowej naogół nie mają Francuzi dotychczas wyrobionego zdania. Zdaje mi się jednakże, iż obietnice szerokie, prawie nieograniczone / *tout ce que vous prendrez - tout reviendra* / nie są oparte na niczem. W chwili uformowania się w Rosji rządu uznanego przez koalicję ~~martwych~~ *martwych* wstana nie-stety stare tradycje franko-rosyjskiej przyjaźni.



## WYJAZD pułk. MARECHAŁ DO GDAŃSKA.

Dnia 12 marca wyjechał do Gdańska celem zbadania stanu portu i linii kolejowej pułk. Marechał z następującymi oficerami: Commandant de frigate Gallaud, pułk./intendent/Gruet, major Gołuchowski, kpt. Lorillard i ppor. Jaworowski oraz 4-ch oficerów armji gen. Hallera, z nimi 8 szeregowców. Tym samym pociągiem odjechało 4-ch oficerów misji aprowizacyjnej amerykańskiej.

## PO RUC ZNIK LAMARQUE.

Por. Lamarque w towarzystwie ppor. Sziffa wyjechał do Budapesztu.

## KONFERENCJA W POZNANIU:

Podług ostatnich wiadomości z Poznania konferencja członków misji koalicyjnej z Niemcami w dn. 10 marca miała b. burzliwy charakter. Jeden z członków misji niemieckiej bez należytego szacunku wyraził się o Polakach, na co członkowie misji silnie zaprotestowali, szczególnie mr. Montagnard, Giulio Cesare i zażądał usunięcia owego Niemca i niedopuszczenia go do konferencji. W tym dniu miało się odbyć posiedzenie militarne, ale Niemcy powiedzieli, że nie mają instrukcji i wraz z całym swym bagażem wyjechali do Kołobrzegu, co b. zwraca uwagę.

## PULK. HAMMOND.

Pułk. Hammond miał konferencję dłuższą z Delegatem Naczelnej Rady Ludowej w sprawach kolejowych, pułk. Hammond otrzymał b. szczegółowe cyfrowe dane. Przytem zaznaczono, że Poznańskie gotowe jest przyjść z pomocą Kongresowce w sprawach kolejowych, jak również zgadza się na reparaacje w wielkich warsztatach poznańskich parowozów i wagonów, o ile będą mieli surowy materiał. Otrzymał wiadomość, że w Poznańskich warsztatach kolejowych jest 80 stanowisk i w razie potrzeby, mogą one dla Królestwa wypuścić w krótkim czasie z gruntownej reparaacji 40 parowozów.

Co do przewiezienia z Gdańska wojsk gen. Hallera, Poznańskie zgadza się w zupełności wziąć na siebie.

Pułk. Hammond, który obecnie wobec wyjazdu do Paryża genera. Carton de Viard, zastępuje go, prosił o danie mu ścisłych danych o organizacji Sztabu Poznańskiego. Zwróciła się z ową prośbą do Szefa Sztabu, pułk. Andersa, który takowe dostarczył. Te same wiadomości zażądał o Sztapie Warszawskim, a mianowicie o organizacji Sztabu Generalnego i wskazanie, czy są w nim oficerowie Sztabu Generalnego, którzy byli oficerami Sztabu Generalnego austriackiego lub niemieckiego, z wymienieniem nazwisk.

## KONFERENCJA W POZNANIU.

Wyjazd Misji do Warszawy nastąpi prawdopodobnie w poniedziałek. Rokowania z Niemcami są w zawieszeniu, gdyż wojskowa podkomisja wyjechała do Kołobrzegu. Wygląda to na przeciągnięcie, ewentualnie nawet zerwanie rokowań. Głównym punktem niezgody jest, że Niemcy nie chcą się zgodzić na usunięcie artylerji więcej ponad 20 klm. od linii demarkacyjnej. Motywują to tem, że piechota polska jest o wiele lepsza i więcej dyscyplinowana niż piechota niemiecka. Głównym zaś oparciem Niemców jest artylerja.

Zerwanie rokowań jest bardzo możliwem.

W piątek wyrusza część piechoty na pomoc do Lwowa w najbliższym czasie wysła się 5 baterji. Przyjechał do Poznania mjr. Francuzki z Pragi Czeskiej, członek tamtejszej misji. 12 b.m. gen. amerykański Kernan wyjechał samochodem do Gdańska i tego samego dnia powrócił. Podług ostatnich wiadomości z Poznania estry zatarg z Niemcami został usunięty i po wznowieniu pertraktacji Komisja koalicyjna otrzymała przepustki dla swoich oficerów do Gdańska dla zbadania stanu portu, linii kolejowej oraz organizacji potrzebnej, dla przybycia i wyładowania wojsk gen. Hallera, a także aprowizacji, potrzebnej dla Polski. W tym celu Komisja Wojskowa, składająca



się z 14 oficerów / 10 Francuzów i 4 Amerykanów / w dniu 12 marca wyjechała do Gdańska. Przy obecnym stanie rzeczy Francuzi uważają, że przyjazd armji gen. Hallera do Polski jest tylko kwestją czasu i w obecnej chwili zastanawiają się nad możliwością dalszego wykonania opracowanego przez nich w Paryżu planu dalszej organizacji wojskowej w Polsce. W związku z tem powstają następujące kardynalne zapytania: Wobec zbliżającej się wiosny i rozpoczęcia działań wojennych przeciwko bolszewikom w Polsce, a również na północy i południu Rosji, gdzie kierownictwo jest w ręku koalicji, Francuzi uznają za pożądane, ażeby główna kierownictwo wszystkimi armjami działającymi przeciw bolszewikom było w jednym ręku gen. Focha.

Wobec poboru jednomyślnie przyznanego przez sejm i przybycie armji gen. Hallera, Francuzi uważają, że najważniejsza akcja w wojenna będzie ze strony Polski, a mając Polaków za prawdziwych sojuszników, którzy broniąc własnej niepodległości, spełniają historyczne zadanie, a którego koalicja w chwili obecnej nie jest w stanie wypełnić na wschodzie Europy - zależy im na jaknajściślejszym stosunku z głównym dowództwem Polski: życzyliby mieć szefem Sztabu Francuza. Chcieliby jednak wyjaśnić, czy taka kombinacja jest możliwa. Zapytywali nieraz o zebrania oficerskie i jak sądzić należy, chcieliby się bliżej zapoznać z szerszym kołem oficerów polskich /skarżą się na drożyznę, wspominali oficerowie francuzcy na to, że wejście do kasyna wojskowego jest dla nich w Warszawie niedostępnem; w Paryżu natomiast wszyscy oficerowie armji polskiej są proszeni do kasyna armji, gdzie dostają tanie obiady. W Warszawie dotychczas oficerowie misji są proszeni do Klubu Myśliwskiego i do Resursy Kupieckiej./

Zaciekawia ich w jaki sposób byliby przyjęci oficerowie - instruktorzy francuzcy, gdyby przybyli w większej ilości do armji polskiej. Wspominali, iż główne dowództwo francuzkie było zdecydowane na przysłanie 2-ch dywizji, jednakże wobec tego, że natychmiast zażądali Anglicy i Amerykanie przysłanie w równej ilości swoich wojsk, a co mogło być uważane za nową okupację przez Polaków - wyrzekli się podobnego projektu. Wydaje się, iż Francuzom chodzi o zachowanie pierwszeństwa, gdyż nie mając do rozporządzenia realnej siły, starają się o utrzymanie powagi moralnej i wpływów.

Za zgodność odpisu: